



Dla Kościoła na Białorusi nastał właśnie taki czas, aby pokazać, jaki jest człowiek szczęśliwy, odczuwający pokój. Katolik może przemawiać do katolika, odnosząc się do relacji z Bogiem.

Myślę, że Kościół na Białorusi staje dzisiaj przed takim wyzwaniem – być katolikiem w sposób świadomy. Życie religijne ludzi zamieszkałych na naszych terenach niewątpliwie ukazuje, jakimi jesteśmy katolikami. Jeszcze 20–40 lat temu zastanawiano się, jak zostać katolikiem, tzn. gdzie znaleźć kapłana i potajemnie się ochrzcić. Dzisiaj natomiast, kiedy mamy wolny wybór, zastanawiamy się nad tym, jak być katolikiem. Hierarchia naszego partykularnego Kościoła w swoich naukach zawsze podkreśla, że na Białorusi mamy dobre warunki ku temu, aby duchowo wzrastać i rozwijać się. A jak jest w rzeczywistości? Czy w ostatnich latach można zauważyć duchowy wzrost?

Pewnego razu trafiły mi do rąk wyniki najnowszych badań Instytutu Kościoła Katolickiego. Ich autorzy potwierdzają, że pomimo wzrostu różnych trendów sekularyzacyjnych w świecie, katolicyzm jest bardzo silny. Pomimo niewielkiego spadku uczestniczących co niedzielę we Mszy Świętej, wzrosła liczba wiernych, którzy podczas niedzielnej Liturgii przyjmują Komunię św. † Podczas spotkań wiernych w Budslawiu, Trokielach, Gudogaju i z pewnością w Brasławiu dało się zauważyć ogromne rzesze ludzi. Naród, spragniony nauki Chrystusowej wiernie i licznie uczestniczy w liturgii, przyjmując Chrystusa do swego serca. Widziałem, jak kapłanom podczas rozdawania Komunii św. trudno było przejść przez tłum ludzi, gdyż wielu z nich pragnęło przyjąć Chrystusa do swojego serca. Na pewno taki obraz Kościoła Katolickiego na Białorusi cieszy i pasterzy, i każdego z nas. Rozbudzana wiara jest z pewnością wiarą w Kościele, wiarą we wszystko, co głosi Kościół. Są to owoce tej żmudnej pracy po kilkunastu latach „religijnej zimy”. Jest to też moment, kiedy nie możemy spocząć na laurach. Od Boga nie ma odpoczynku. Przecież człowiek wierzący nie może być zmęczony Bogiem. To jest nie do pomyślenia. W Bogu jedynie odpoczynek i radość, a smutek i ból to szatan. Jeżeli męczysz się swoim życiem, to znaczy, że ono już jest albo powoli się staje szatańskie.

Przecież nikt inny, jak tylko człowiek wierzący, chrześcijanin, potrafi w pełni pokazać, że jest szczęśliwy, że odczuwa spokój i radość. Dla Kościoła na Białorusi nastał właśnie taki czas, aby

pokazać, jaki jest człowiek szczęśliwy, odczuwający pokój. Katolik może przemawiać do katolika, odnosząc się do relacji z Bogiem. Może to być klucz do bycia katolikiem na co dzień oraz zrozumienia tajemnicy obecności Kościoła w naszym życiu. Starajmy się odkrywać możliwości i okoliczności sprzyjające wierze w naszym środowisku, dając w ten sposób nową treść radości wiary. Dzisiaj trzeba praktykować i rozwijać wiarę, która potrafi żyć w świecie. Jesteśmy na tej drodze, kiedy trzeba pomóc ludziom przejść od wiary tradycyjnej, tzw. „z przyzwyczajenia”, uzależnionej od środowiska, do wiary osobistej, z własnego przekonania. Widząc nasz młody naród, młody Kościół, nie przestaję się dziwić, jak za każdym razem rozbudza on wiarę, która jest lekarstwem i odpowiedzią na wyzwanie życia.